

# Marian Żurowski

---

## Uprawnienia członków Ludu Bożego a uprawnienia Laikatu

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 13/1-2, 101-141

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN ŻUROWSKI

## UPRAWNIENIA CZŁONKÓW LUDU BOŻEGO A UPRAWNIENIA LAIKATU

Wstęp. — I Własne zadanie — II Uprawnienia i obowiązki członków Ludu Bożego o charakterze bardziej indywidualnym 1. Uprawnienie i obowiązek doskonałości własnej. 2. Uprawnienie do kierownictwa wewnętrznego. 3. Uprawnienie do udostępnienia dóbr duchowych Kościoła, a w szczególności sakramentów. 4. Obowiązek posłuszeństwa względem kompetentnej władzy. 5. Prawo do ochrony uprawnień i wymiaru sprawiedliwości. — III Uprawnienia i obowiązki członków Ludu Bożego o charakterze bardziej społecznym. 1. Uprawnienie i obowiązek uczestniczenia w realizacji misji Kościoła. 2. Uprawnienie i obowiązek uczestniczenia w Ofierze Eucharystycznej. 3. Uprawnienie przynależności obrządkowej. 4. Uprawnienie i obowiązek głoszenia Słowa Bożego. 5. Uprawnienie do kierownictwa i pomocy w pracach apostoelskich. 6. Uprawnienie do studiów dyscyplin kościelnych. 7. Uprawnienie do współpracy w wielu dziedzinach. 8. Uprawnienie życia zorganizowanego. 9. Uprawnienie i obowiązek działalności charytatywnej. — IV. Uprawnienia i obowiązki właściwe Laikatowi. 1. Uprawnienia i obowiązki związane z życiem rodzinnym. 2. Uprawnienia i obowiązki związane ze zróżnicowaną sytuacją zawodową. 3. Zadanie laikatu w świecie. 4. Zadanie społeczne. 5. Działalność kulturalna. 6. Uprawnienie do dialogu z hierarchią. 7. Administracja dóbr kościelnych. — V. Funkcje typowo pomocnicze — VI. Uprawnienie i obowiązek koordynacji działalności laikatu. — Zakończenie.

### Wstęp

Sobór \* Watykański II bardzo podkreślił podstawową godność osoby ludzkiej i jej uprawnienia jako nienaruszalne. Powo-

---

\* Teksty dokumentów posoborowych czerpane z tłumaczenia E. Sztarfrowskiego W: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. I—III, Warszawa 1968.

lanie wszystkich ludzi do Ludu Bożego jest identyczne dla każdego człowieka. Wspólna jest godność wszystkich członków Ludu Bożego przez jednakowe odrodzenie się w chrzcie św., przez wspólną łaskę synostwa, przez identyczne powołanie do doskonałości, przez podstawowo identyczne powołanie do apostołstwa. W tym sensie papież<sup>1</sup> nie jest więcej chrześcijaninem aniżeli katolicka matka rodziny. Jeżeli są w Kościele jakiegokolwiek powołania i funkcje szczególne to opierają się one właśnie na tym fundamentalnym stopniu równości.

Przy obecnej rewizji prawa kanonicznego zachodzi zatem potrzeba ustalenia statusu prawnego wszystkich wiernych, opartego na wspólnej godności ludzkiej i na chrzcie.

W dzisiejszych czasach, gdy wzrasta świadomość godności człowieka i świadoma przynależność do tej samej, wielkiej rodziny ludzkiej tym bardziej w Kościele trzeba zdawać sobie sprawę z pewnych nienaruszalnych i niewyzywalnych uprawnień członków Ludu Bożego. Nie można więc nikogo uważać za narzędzie własnych poczynań. Przeciwnie, od każdego nie tylko postuluje się, ale i oczekuje odpowiedzialnego działania<sup>2</sup>. Sobór podkreśla bardzo u wszystkich członków Ludu Bożego wolność, godność i współodpowiedzialność. Każdy z nich bowiem jest włączony w to, co w Kościele się dzieje, co Go dotyczy.

Do nowego Ludu Bożego, jak mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 13, powołani są wszyscy ludzie. Toteż lud ten pozostaje ciągle jednym. Winien się rozszerzać na cały świat przez wszystkie wieki dla spełnienia zamiaru Woli Bożej. Bóg bowiem naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić.

Chociaż sobór przyjmuje rozmaite stopnie przynależenia do społeczności Ludu Bożego, to jednak w nrze 14 Konstytucji „Lumen gentium” mówi, że „do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając ducha Chrystusowego w pełni przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów. W łączności mianowicie polegającej na więzach wyznawania wiary, sa-

---

<sup>1</sup> Schlösser F., *Lebens-Formen des Christen*, Regensburg 1967 s. 8.

<sup>2</sup> Pavan P., *Diritto del uomo e diritto naturale*, Apollinaris 39 (1966) 355.

kramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (communio)".

Chociaż jedna jest misja Kościoła, jednak rozmaite są funkcje do jej realizacji (DA 2). „Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego Ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swoim rozmaite posługi duchowe, które mają na celu dobro całego Ciała. Wyposażeni bowiem we władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego i dlatego cieszą się prawdziwie chrześcijańską godnością, zdążają w sposób wolny, a zarazem według przepisanej porządku do tego samego celu, osiągnęli zbawienie” (KK 18).

Jak z powyższych tekstów widać, zasadnicza struktura fundamentalna Kościoła jest ustanowiona przez Chrystusa i nikt z członków Kościoła jej zmienić nie może. Dlatego też nie ma w Kościele demokracji w popularnym tego słowa znaczeniu. Jak z jednej strony w Kościele istnieje struktura hierarchiczna członków Ludu Bożego i niektórzy w niej są powołani do specjalnych zadań im przez Boga lub Kościół wyznaczonych, podobnie i z ustanowienia Bożego są w Kościele i inni członkowie Ludu Bożego. O nich to mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 31, że wcieleni przez chrzest w Chrystusa i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego ze swojej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie (KK 31). Jest to nowe, pozytywne określenie laikatu. Sobór zatem zrywa z koncepcją określania laikatu w sposób negatywny, jako tych, którzy nie należą do stanu duchowego, jak również tych, których sytuacja jest związana tylko ze światem. Świeckich określa się jako członków Ludu Bożego precyzując ich sytuację wewnątrz-kościelną specjalnym i specyficznym zadaniem.

### I. Własne zadanie

Zanim będzie można przejść do rozpatrywania poszczególnych uprawnień i zobowiązań członków Ludu Bożego, których nie podobna rozdzielać bez wypaczenia obrazu całości — są to bowiem dwie rzeczywistości korelatywne — trzeba zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny problem.

Słusznie powiedział Jacques Leclercq, że jak długo duchowni będą przekonani o konieczności zajmowania się sprawami doczesnymi, a świeccy o osiągnięciu świętości jedynie przez naśladowanie duchownych i osób zakonnych, Kościół nie wypełni swego

zadania<sup>3</sup>. Obecnie sobór stara się doprowadzić społeczność wiernych do bardziej intensywnej i świadomej aprobaty swojego stanowiska w Kościele. Dzięki temu laikat tworzyć będzie element prężny, dopełniający równowagę strukturalną<sup>4</sup>.

Niewątpliwie w dzisiejszych czasach istnieje wielka skłonność i pokusa przechylania szali to na jedną to na drugą stronę. Obserwuje się nieraz wśród laikatu tendencję przejmowania z gorliwością neofitów całego szeregu zadań, które dotychczas spełniali duchowni. Świadczy to w wielu wypadkach o pojmowaniu Kościoła w sposób popularno-klerykalny: to jest kościelnie, co dokonuje duchowieństwo. Wobec tego część funkcji duchowieństwa trzeba przejąć, ażeby laikat mógł być aktywny. Nie można obawiać się większego nieporozumienia. Szczególniej dzisiaj konieczne trzeba sobie uświadomić jasno i precyzyjnie, co w Kościele należy do funkcji wszystkich członków Ludu Bożego, co jest zadaniem hierarchii, a co laikatu. Wszelka zamiana funkcji i roli musi doprowadzić do fałszywych konsekwencji. Słusznie mówi Sobór w Dekrecie o działalności misyjnej w nrze 21, że Kościół nie jest naprawdę założony, nie żyje w pełni, ani też nie jest doskonałym znakiem Chrystusa wśród ludzi, jeśli wraz z hierarchią nie istnieje i nie pracuje autentyczny laikat. W Dekrecie zaś o apostołstwie świeckich w nrze 10 znajdujemy następujące słowa: „W społecznościach kościelnych udział wiernych jest tak konieczny, że bez nich działalność pasterzy skuteczną być zwykle nie może” (DA 10). Nie należy więc zmieniać roli. Laik nie drogą przypadku znalazł się w świecie, ale przez rozpoznanie i dobrowolnie dokonany wybór zawodu czy powołania.

Obecnie w świetle „Lumen gentium” nie trudno jest określić w Kościele zasadnicze i właściwe funkcje duchowieństwa i całej struktury hierarchicznej, funkcje specyficzne laikatu oraz te zadania, które choć przynależą do duchowieństwa, jednak w spełnianiu ich laikat może okazać się pomocny. Te zakresy kompetencji należy więc nazwać po imieniu i rozważać je we wzajemnej zależności.

Prawdą jest, że w wielu wypadkach duchowni zajmowali się funkcjami, które winni spełniać świeccy, gdyż im są właściwe.

---

<sup>3</sup> Schlösser, dz. c. s. 20.

<sup>4</sup> Semmelroth O., *L'Eglise nouveau Peuple de Dieu*. W: *L'Eglise de Vatican II, étude autour de la Constitution conciliaire sur l'Eglise — ouvrage collectif publié sous la direction de G. Barauna expert au Concile — Édition français dirigé par Y. M. J. Congar T. II Paris 1966 s. 403.*

Niewątpliwie dzisiaj monopol duchowieństwa w wielu dziedzinach trzeba ograniczyć, przekazując odpowiednie zadania tym, do których one należą. Zachwianie równowagi w tej materii w wielu wypadkach doprowadziło do inercji laikatu, a przynajmniej do jego biernej postawy. Stąd też wywodzi się pogląd, że niejednokrotnie świeccy byli uważani za drugorzędnych członków Kościoła w porównaniu z bardziej świadomą i lepiej przygotowaną do swych zadań częścią, duchowieństwem i zakonami. Dzisiaj świeccy coraz bardziej stają się świadomi swojej pozycji w Kościele i są zdolni, ażeby własne zadania osobiście wykonywać.

Niektóre zadania w strukturze Kościoła zostały przez Chrystusa powierzone hierarchii i dla niej winny być zachowane bez naruszania słusznej równowagi. Z uwagi na kierownicze stanowisko w hierarchii i duchowieństwa pewne funkcje ponadto są im przydzielone, ażeby w zależności od warunków i okoliczności lokalnych przekazywali je innym członkom spośród Ludu Bożego. Nie wolno im jednak zapominać o tym, że apostołstwo jest obowiązkiem wspólnym i laikat ma swoją specjalną część. Żaden człowiek bowiem w żywym organizmie Kościoła nie może być członkiem pasywnym, ale w równej mierze korzysta on z życia płynącego z organizmu kościelnego, winien on spełniać i własną rolę, która mu w tym organizmie przypada w udziale<sup>5</sup>.

Ci, którzy otrzymali święcenia nie tracą jednak zadań członków Ludu Bożego, chociaż bowiem otrzymali nowe, dodatkowe, do nich odnosi się wszystko to, co w Konstytucji „Lumen gentium” jest powiedziane o Ludzie Bożym. Zarówno duchowni jak i członkowie społeczności zobowiązujący się do realizacji rad ewangelicznych znajdują się w świecie i winni wypełnić swoje zadanie członków Ludu Bożego, niezależnie od specyficznych, sobie właściwych zadań.

Obecnie sobór w sposób jak dotąd najpełniejszy — jeśli tak wolno powiedzieć — naświetlił i zajął się zagadnieniem roli laikatu w spełnianiu misji i zadania Kościoła. Oczwistą jest więc rzeczą, że Kościół nie może realizować swojej misji bez aktywnego udziału wiernych. Nie może on jej wypełnić w całości inaczej, jak tylko na drodze wzajemnej współpracy, odpowiedniej

---

<sup>5</sup> *Schemata Constitutionum et decretorum ex quibus argumenta in Concilio disceptanda seliguntur* — series quarta, Citta del Vaticano. 1963 s. 51.

koordynacji i wymiany dóbr duchowych<sup>6</sup>. Wierni mają być zatem wykorzystani w pełni, owocnie, tak jak do tego mają prawo<sup>7</sup>. Apostolstwo laikatu bowiem jest uczestnictwem w zbawczej misji Kościoła, do którego są przez samego Pana, przez chrzest i bierzmowanie przeznaczeni (por. KK 33). Pobieżne wprowadzenie zetknięcie się z tekstami soborowymi może robić wrażenie, że laikom zlecane są jedynie niektóre dzieła i raczej drugorzędne. Tymczasem zarówno naświetlenie historyczne jak i głębsze zbadanie problemu wykazuje coś wręcz przeciwnego<sup>8</sup>. Wierni bowiem nie tylko mają zadania do spełnienia w świecie, lecz posiadają także sobie właściwą misję do wypełnienia w samej społeczności Ludu Bożego, wypływającą z uczestnictwa w potrójnej funkcji Chrystusa<sup>9</sup>. Dziś laikat jest o wiele lepiej przygotowany do wielu dziedzin życia niż w innych epokach. Dlatego cały szereg zadań, które do niego należą, winien być na powrót przejęty z rąk duchowieństwa. Okazuje się bowiem, że laikat ma swoje niepowtarzalne, specjalne uprawnienia i obowiązki i dlatego postawiony jest obecnie w centrum życia Kościoła.

Wierni bowiem poprzez chrzest i bierzmowanie są świadkami Chrystusa, prawdziwymi narzędziami wypełniania misji zbawczej Kościoła (por. KK 33). Ich pole apostolskie znajduje się na wszystkich drogach codziennego życia, które powinno być przeniknięte zasadami chrześcijańskimi, zgodnie z nauką Ewangelii. Tworzy to specjalną formę apostolstwa, szczególną misję doczesną, jaką mogą spełnić ze względu na świecki charakter swych zajęć.

Niezależnie od funkcji właściwych dla ludzi świeckich istnieje cały zakres zadań, w których mogą być oni pomocni hierarchii i duchowieństwu. Pomoc jednak w tych dziedzinach nie jest ich zadaniem własnym. Stanowi tylko „pomoc”. Byłoby wypaczeniem myśli soboru, gdyby laikat chciał się do niej ograniczyć. Historia wykazuje, że rozmaite funkcje były zlecane przedstawicielom laikatu. Stwierdza się przez to, że zdolni są oni do pomocy w szerokim zakresie<sup>10</sup>. Szczególnie działalność kościelna bez pomocy laikatu jest nie do pomyślenia tam, gdzie istnieje

---

<sup>6</sup> Ter Reegen O., *Les droits du laïc*, Concilium nr 38 (1968) 19.

<sup>7</sup> Perego A., *Raporti tra il sacerdotio commune e quello ministeriale*, *Perfice munus* (1968) s. 403.

<sup>8</sup> Koser C., *La cooperation des laïcs avec la hierarchie sur le plan de l'apostolat*. W: *L'Eglise de Vatican II* (por. przyp. 4) T. III s. 1067.

<sup>9</sup> Tamże s. 1061.

<sup>10</sup> Tamże s. 1066.

ograniczona ilość duchownych, lub gdzie oni dotrzeć nie mogą. W tych okolicznościach pomoc laikatu jest szczególnie cenna.

W świetle powyższych rozważań oczywistą staje się rzeczą, jak przesadnym i tendencyjnym jest określenie, że dokumenty soborowe wykazują wyraźną tendencję przejścia z Kościoła typu hierarchicznego do typu laickiego. Są to sformułowania o typie taniej propagandy. Nie można także przyjąć za słuszne określenia demokratyzacji Kościoła jak i Jego monarchiczności. Istnieje bowiem zawsze niebezpieczeństwo rozumienia tych określeń w pewnym przynajmniej stopniu w sposób świecki, co zamiast przez analogię dopomagać do lepszego wyjaśnienia, wprowadza tylko myśl na błędne tory.

Przy rozważaniu poszczególnych uprawnień członków Ludu Bożego i laikatu należy mieć zawsze przed oczyma uprawnienia naturalne, które skodyfikowane są w Powszechnej deklaracji praw człowieka wydanej na trzeciej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ obradującego w Paryżu, uchwalonej 10 grudnia 1948 r. Odnośne uprawnienia naturalne człowieka z punktu widzenia kościelnego szerzej naświetlił Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris” oraz sobór w Konstytucji „Gaudium et spes”.

## **II. Uprawnienia i obowiązki członków Ludu Bożego o charakterze bardziej indywidualnym**

Wypada zaznaczyć, że uprawnienia, które teraz będą przedmiotem rozważań, mają charakter bardziej indywidualny. Nie można ich dzielić na uprawnienia ściśle indywidualne i ściśle społeczne, albowiem każde z nich obok aspektu społecznego posiada pewien aspekt indywidualny. W Kościele nie ma bowiem rzeczy ściśle indywidualnych i ściśle społecznych.

### *1. Uprawnienie i obowiązek doskonałości własnej*

Ponieważ ogólnym celem Kościoła jest zbawienie i doskonałość wiernych, dlatego nie tylko można, ale należy mówić o uprawnieniu i obowiązku dążenia do doskonałości, bo przez doskonałość jednostek społeczność ma być odnowiona. Konstytucja o Kościele w nrze 9 mówi, że Bogu spodobało się nie pojedynczo, ale we wzajemnym powiązaniu uświęcać i zbawiać ludzi. Dlatego można mówić o wspólnym charakterze powołania człowieka do doskonałości. Ze względu na to wzajemne powiązanie troska



o rozwój i doskonałość własną równocześnie pomaga innym do jej osiągnięcia. Jednakże zawiera się w tym powołaniu również element indywidualny. Każdy na swojej drodze powinien dojść do doskonałości. Przyjęcie powołania Bożego do świętości ma się odbyć świadomie, spontanicznie, dobrowolnie i odpowiedzialnie. Bóg chce, ażeby Jego wybrano dobrowolnie jako jedyny cel, godny człowieka w porządku moralnym i społecznym<sup>11</sup>. Wszyscy idą do tego samego celu, ale nie tą samą drogą. Stąd też są rozmaite formy realizacji tego samego powołania. Mówi o tym sobór w 5 rozdziale Konstytucji o Kościele, który jest niejako przygotowaniem do rozdziału 6 — o życiu zakonnym. Indywidualne osiągnięcia doskonałości potwierdzone są autorytatywnie w Kościele przez liczne beatyfikacje i kanonizacje zarówno papieży, zakonników, ojców i matek rodzin, lekarzy, pracowników itd.. czyli ludzi z rozmaitych stanów i dziedzin życia. W tej dążności do realizacji doskonałości własnej Kościół rozróżnia zasadniczo duchownych, społeczności realizacji rad ewangelicznych i świeckich. Chociaż poszczególne te drogi wzajemnie się zająbiają, jednak pewne elementy są różne. Każda bowiem duchowość ma swoiste właściwości.

## 2. Uprawnienie do kierownictwa wewnętrznego

Z uprawnieniem i obowiązkiem dążenia do doskonałości łączy się zagadnienie pomocy we właściwym formowaniu sumienia i rozbudzaniu go, by nie uległo zaślepieniu. Mówi o tym Konstytucja „Gaudium et spes” w nrze 16. Wszyscy wierni, wszyscy członkowie Ludu Bożego, obowiązani są bowiem wyznawać przed ludźmi swoją wiarę. Wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, szerząc żywe o Nim świadectwo (KK 10—12). Ażeby to wypełnić należy postępować zgodnie z własnym sumieniem formowanym według zasad Ewangelii. Konstytucja „Gaudium et spes”, bardzo więc podkreśla godność sumienia, które ma wielkie znaczenie w dążeniu do doskonałości ludzkiej. W dalszym tekście nie ukrywa ona też niebezpieczeństwa i możliwości wypaczenia sumienia, względnie jego zaślepienia. Mówi bowiem w nrze 16 „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos

---

<sup>11</sup> Ibanez A., Setien J.M., *Los laicos en la Constitution „Lumen Gentium” del Vaticano II*, Salmanticensis 12 (1963) 599.

wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba do miłowania i czynienia dobrze, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, a tego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadomym prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego. Przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tych problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności. Często jednak zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonywalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Nie można jednak tego powiedzieć o wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu”.

W tej dbałości, jaką ma człowiek okazywać w poszukiwaniu prawdy i dobra, powinien każdy z członków Ludu Bożego otrzymać pomoc od tych, którym więcej dano. Gdy jego zaś sumienie powoli ulega zaślepieniu, powinien otrzymać napomnienie od tych, którym troska o to jest powierzona. Wprawdzie humanizm chrześcijański, który Kościół głosi, stawia zasadę, że należy uszanować nawet sumienie człowieka błędzącego, jednakże nie zwalnia to tych, którzy są do tego powołani, ażeby z poszanowaniem ludzkiej godności starali się naświetlić zasady ewangelicznej prawdy, przyjąć z pomocą tam, gdzie człowiek poszukuje prawdy i dobra (por. KDK 16).

### *3. Uprawnienie do udostępnienia i korzystania z dóbr duchowych Kościoła, a w szczególności z sakramentów*

Wielką i zasadniczą pomocą w utrzymaniu się na drodze do dobra i prawdy są dla wiernych wszelkiego rodzaju dobra duchowe, jakimi dysponuje Kościół, a przede wszystkim sakramenty. Z całej nauki Soboru Watykańskiego II jasno wynika, że władza kościelna jest w służbie uświęcenia członków Ludu Bożego. Już przed soborem KPK w kan. 682 w sposób jasny i nie-

dwuznaczny mówił: że „Świeccy mają prawo do otrzymania od kleru stosownie do nauki kościelnej dóbr duchowych, zwłaszcza środków koniecznych do zbawienia”. Konstytucja „Lumen gentium” tę samą prawdę w sposób jeszcze bardziej dobitny podkreśla w nrze 37: „Ludzie świeccy, tak jak wszyscy chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od pasterzy duchowe dobra Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów”.

Konstytucja o Liturgii w nrze 59 mówi: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu”. Sakramenty więc nie tylko wiarę zakładają, ale za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. W ten sposób przyczyniają się do stałego ustalania relacji człowieka do Boga. „Kościół jednak — jak mówi papież Paweł VI w części wstępnej Konstytucji „Poenitemini” — coraz bardziej świadomy jest tego, że chociaż na skutek Bożego zrządzenia jest święty i nienaganny, to jednak składa się z członków, którzy mogą się skałać winą i dlatego potrzebują ciągłego nawracania do Boga oraz własnego odnowienia się i to nie tylko wewnętrznego, ale i zewnętrznego, i społecznego”. Sobór Watykański II przypomina, że wierni, którzy należą do usposobieni przystępują do sakramentu pokuty otrzymują nie tylko przebaczenie winy wobec Boga, ale także pojednanie z Kościołem. Z tej też racji tak ważne jest umożliwienie wiernym korzystania z tego sakramentu, który ma wartość nie tylko w stosunkach indywidualnych wiernego z Bogiem, ale także w stosunkach eklesjalnych.

Uprawnienie wiernych do otrzymywania sakramentów szczególnie ujawnia się w sakramencie chorych, gdzie także widać ścisły związek chorych z Kościołem oraz troskę tego ostatniego o wzmacnianie w chwili cierpienia każdego ze swych członków. Mówi bowiem Konstytucja o Kościele w nrze 11: „przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił i zachęca, by łącząc się dobrowolnie z Męką i śmiercią Chrystusa przysparzali dóbr Ludowi Bożemu”. Ich cierpienia bowiem mają wartość dla Kościoła.

Podobnie wierni mają prawo do zawarcia związku małżeńskiego w Kościele, małżeństwo bowiem ochrzczonych nie jest tylko związkiem naturalnym miłości, podobnym do innych związków światowych, ale jest przejawem łaski i miłości, która łączy ludzi z Bogiem. Małżeństwa chrześcijańskiego nie można rozpatrywać w prywatnym jakimś sensie, ponieważ jest ono włączone

w całościowy plan zbawienia, przedstawia bowiem miłość Boga w Chrystusie do ludzi. Stąd ta wyraźna analogia między Kościołem a małżeństwem, którą przeprowadza św. Paweł.

U podstaw jednej i drugiej bowiem jedności znajdziemy tę samą wolę zbawczą Boga, przejawiającą się w łasce. Dlatego można powiedzieć, że małżeństwo chrześcijańskie jest najmniejszą społecznością zbawiającą, gdyż posiada ten sam fundament, na jakim opiera się jedność między Chrystusem i Kościołem. Z tej też racji sobór nazywa rodzinę najmniejszym Kościołem. Ona bowiem jest jego najmniejszą cząstką społeczną i stanowi ważny element społecznej jedności tego organizmu.

Przez chrzest i bierzmowanie wierni zostali włączeni do społecznej funkcji kapłaństwa wspólnego, o której jeszcze będzie mowa poniżej. Fakt ten indywidualnie jednak uprawnia wszystkich wiernych do aktywnego uczestnictwa w sprawowaniu Eucharystii, która równocześnie jest najwartościowszym aktem kultu oddawanego Bogu. Wierni bowiem uczestnicząc w Eucharystii, składając Bogu Boską Żertwę i wraz z nią sami siebie Jemu ofiarują (KK 11).

Dzięki więc sakramentom, a szczególnie dzięki Eucharystii, podtrzymywana jest i karmiona ta wzajemna miłość ludzi do Boga, która stanowi równocześnie duszę apostołstwa (KK 33). Stąd też każdy z wiernych ma prawo do uczestnictwa w tym najwartościowszym akcie socjalnym Kościoła, a żadna Msza św. i żadna czynność liturgiczna nie może być czynnością ściśle prywatną. Dlatego też Instrukcja o kulcie eucharystycznym w nrze 19 mówi, że na duchowieństwie ciąży obowiązek wspomaganie i umożliwienia wiernym, przybywającym na terenie Kościoła lokalnego włączenia się do miejscowej wspólnoty eucharystycznej.

#### *4. Obowiązek posłuszeństwa członków Ludu Bożego względem kompetentnej władzy*

Korzystanie z dóbr, jakie Kościół udostępnia swym wiernym i ze środków zbawienia nie może się dokonywać w sposób samowolny. Dobrowolne bowiem przyjęcie chrztu, włączenie się do Kościoła i przejście zawartej w nim wiary zawiera w sobie poddanie się władzy hierarchicznej w sprawach, w których ona jest kompetentna. Nie dla własnego bowiem pożytku niektórzy wierni są ustanowieni nauczycielami i kierownikami w Kościele, o czym mówi Konstytucja o Kościele w nrze 37, ale dla po-

żytku całego Ludu Bożego, bo każdy zespół naturalny, a tym bardziej uporządkowany organizm Ciała Mistycznego, wymaga w sobie organizacji, koordynacji uprawnień i wysiłków oraz należytej subordynacji, by zamierzone dobro wspólne mogło być osiągnięte. Pełne życie według zasad wiary i ducha kościelnego zawiera w sobie pojęcie właściwej Kościołowi uległości i posłuszeństwa.

Odnosi się to przede wszystkim do spraw wiary i obyczajów. Nie sprzeciwia się też w żaden sposób ani nie neguje zmysłu wiary całego Ludu Bożego, owszem, jak mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 12 — „ten właśnie zmysł wiary skłania wiernych do posłuszeństwa hierarchii” i dalej: „Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary wzbudzanemu i podtrzymanemu przez Ducha Prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego — za którym wierni idąc już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo — niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu w sposób pełniejszy stosując ją w życiu” (KK 12).

„Ludzie świeccy, jak wszyscy wierni Chrystusowi, winni z chrześcijańskim posłuszeństwem stosować się ochoczo do tego, co postanowią ich pasterze reprezentujący Chrystusa jako nauczyciele i kierownicy w Kościele. Winni tak czynić idąc w tym za przykładem Chryśusa, który swym posłuszeństwem aż do śmierci otworzył wszystkim ludziom błogosławioną drogę wolności synów Bożych” (KK 37).

##### *5. Prawo do ochrony uprawnień i wymiaru sprawiedliwości*

Prawo kościelne, jak mówił papież Paweł VI na Synodzie Biskupów, nie tylko ma służyć jako środek do wykonywania autorytetu, lecz ma stanowić również ochronę elementarnych zasad kościelnych, uprawnień osób fizycznych i moralnych<sup>12</sup>. Ochrona odnośnych uprawnień należy do zasadniczych funkcji władzy i systemu prawnego każdego organizmu. Nie może więc jej zabraknąć także i w Kościele. Organizacja bowiem jurysdykcyjna winna zaradzić wszelkim partykularnym potrzebom członków Ludu Bożego. Prawo kościelne dlatego w wielu wypadkach broni autorytetu biskupów, aby oni z kolei mogli stanąć w obronie

---

<sup>12</sup> Caprile G., *Il Sinodo dei Vescovi, prima assemblea generale 29 settembre 2 ottobre 1967*, Roma 1968 s. 93.

słusznych uprawnień swoich podwładnych<sup>13</sup>. Każdy z wiernych ma prawo dochodzenia swoich uprawnień czy to na drodze administracyjnej czy to na drodze ściśle sądowej w sprawach kościelnych, nie wyłączając odniesienia się aż do władzy najwyższej w Kościele, oczywiście z zachowaniem roztropności. To bowiem uprawnienie nie może sprzyjać rozwojowi jednostronnego zacietrzewienia się w formie pieniactwa.

W Kościele trzeba uznać i otoczyć ochroną wszelkie uprawnienia, które są prawdziwe i własne dla każdego podmiotu<sup>14</sup>. Przy obronie uprawnień osobistych należy zawsze zachować równowagę z uprawnieniami innych podmiotów prawnych i autorytetem zwierzchników.

### III. Uprawnienia i obowiązki członków Ludu Bożego o charakterze bardziej społecznym

Dekret o apostołstwie świeckim w nrze 3 mówi, że ci którzy przejęli chrzest i bierzmowanie, poświęceni są na królewskie kapłaństwo. Dzięki tym sakramentom stają się Ludem świętym, Ludem Bożym. Wierni przez sakrament bierzmowania, jak mówi Konstytucja o Kościele w nrze 11, jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, która ich zobowiązuje do czynnej postawy w Kościele, uzdalnia ich również do tego, czego wymagać będą od nich następne sakramenty np. małżeństwa lub kapłaństwa, a przede wszystkim do odpowiedniego uczestnictwa w sprawowaniu Eucharystii św.

#### 1. Uprawnienie i obowiązek uczestniczenia w realizacji misji Kościoła

Członkowie Ludu Bożego przez uczestnictwo w sobie właściwej funkcji kapłaństwa Chrystusowego spełniają zależnie od położenia swoją część misji kościelnej. Według Ojców i Tradycji — mówi Congar<sup>15</sup> — kompetencja wiernych płynąca z ich kapłaństwa, nie może być określona jako kompetencja ściśle sakramentalna. Według św. Augustyna ofiara Chrystusa i ofiara

<sup>13</sup> Tamże s. 93.

<sup>14</sup> Tamże s. 89.

<sup>15</sup> Congar Y., *Jalons pour une theologie du Laicat*<sup>2</sup>, Paris 1954 s. 177.

wiernych są włączone w wielką perspektywę biblijną. Rozważa on tę ofiarę nie spekulatywnie ani ideologicznie, lecz w ramach wielkiej historii zbawienia<sup>16</sup>. Zgodnie z Pismem Świętym i Tradycją, która przetrwała do średniowiecza, kapłaństwo wiernych polega na składaniu Boga ofiary z życia świętego i świadomego realizowania nauki Chrystusa, życia apostołskiego i dzieł miłosierdzia<sup>17</sup>. Podobną myśl podejmuje Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 10, która mówi — członkowie Ludu Bożego mają uprawnienie i obowiązek składania Bogu ofiary duchowej przez właściwe chrześcijaninowi uczynki i głoszenie mocy Tego, który wezwał ich z ciemności do światła. W tym mieści się ofiara znoszenia trudów życia i cierpień, które ono ze sobą niesie.

## 2. *Uprawnienie i obowiązek uczestniczenia w ofierze Eucharystycznej*

Zgodnie z nauką Konstytucji o Kościele wierni przez chrzest i bierzmowanie przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii, które się dokonuje w społecznościach Kościołów lokalnych (por. KK 11). Punktem szczytowym kultu społecznego jest Eucharystia. Stanowi ona równocześnie zasadniczy punkt styczny kapłaństwa wiernych i posługiwania kapłaństwa urzędowego. Sobór Watykański II bardzo podkreśla uzupełnienie się tych dwóch funkcji kapłańskich. Liczne bowiem funkcje kapłaństwa Chrystusowego są komunikowane nie tylko członkom kapłaństwa urzędowego, lecz także członkom kapłaństwa wspólnego<sup>18</sup>.

Kapłaństwo jednak urzędowe i kapłaństwo wspólne wiernych różnią się między sobą istotnie, a nie tylko stopniem. Mimo to są wzajemnie podporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym (KK 10 i 34). W udziale wiernych w liturgicznym kulcie eucharystycznym, oddawanym Bogu, łączy się współdziałanie kapłaństwa urzędowego z funkcją kapłaństwa wspólnego. Różne te elementy zespolone są w jedną i pełną akcję Ofiary Eucharystycznej. W oparciu bowiem o uprawnienia płynące z bierzmowania, członkowie Ludu Bożego mają prawo należeć do lokalnej wspólnoty kultu, który bez udziału

<sup>16</sup> Tamże s. 166.

<sup>17</sup> Tamże s. 177, 179.

<sup>18</sup> De Smedt E. J., *Le sacerdoce des Fidèles*. W: *L'Eglise de Vatican II*, dz. c. (por. przyp. 4) t. II s. 421.

łu wiernych nie da się pomyśleć w pełnym sensie. Wszyscy wierni bowiem powołani są do aktywnego uczestnictwa w tej ofierze, a zatem mają do tego prawo i obowiązek. W danym wypadku uprawnienia od obowiązku nie da się oddzielić. Szczególnie aktualne jest to w dzień Pański — w niedzielę, gdy obowiązek uczestniczenia w Eucharystii, we Mszy św., łączy się z obowiązkiem oddawania kultu Bogu.

Aktywne uczestnictwo wiernych w liturgii jest jedną z zasadniczych idei Konstytucji o Liturgii. Podkreśla je również Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 10.

Wspólne tworzenie społeczności eucharystycznej rozwija ducha jedności Kościoła lokalnego i ogólnego. Przez kult bowiem Kościoła lokalnego powstaje i aktualizuje się obecność Chrystusa wśród wiernych, a przez nią i jedność wiernych między sobą. O ile zewnątrz-prawny podział administracyjny na Kościoły lokalne tylko częściowo tę jedność wyraża, o tyle w kulcie eucharystycznym aktualizuje się najintymniejsze zjednoczenie wiernych z Chrystusem, a przez Chrystusa i między nimi. Dla pożytku wiernych, po spełnieniu czynności ofiarnych, przechowuje się Najświętsze Postacie, jak mówi Instrukcja o kulcie eucharystycznym w nrze 49: 1° przede wszystkim dla Wiatyku, ażeby wierni, którzy by się w międzyczasie znaleźli w niebezpieczeństwie śmierci, mieli zapewniony Wiatyk; 2° ażeby udostępnić wiernym, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św. możliwość przystąpienia do Komunii św. również poza Mszą św., wreszcie 3° ażeby wierni mogli adorować Chrystusa obecnego w Najśw. Sakramencie.

### 3. Uprawnienie przynależności obrządkowej

Gdy mowa o uczestnictwie w lokalnej wspólnotie eucharystycznej, sposobie odprawiania liturgii i języku w niej używanym, należy wspomnieć również o uprawnieniu wiernych przynależności do odnośnego obrządku i o ewentualnym uprawnieniu przejścia żony na obrządek męża w małżeństwach międzyobrzędkowych.

### 4. Uprawnienie i obowiązek głoszenia słowa Bożego

Jak mówi Konstytucja o Kościele w nrze 35 — „Chrystus chciał, by Jego funkcja prorocka nie tylko była wypełniana przez



hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez wszystkich członków Ludu Bożego, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył ich w zmysł wiary i łaskę swoją (...) aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym rodzinnym i społecznym” (por. KK 35). Dekret soborowy o apostołstwie świeckich wspomina, że przez chrzest włączeni są wierni do Ciała Mistycznego, a przez bierzmowanie przeznaczeni (deputantur) do apostołstwa przez samego Boga (por. DA 3). Czyli innymi słowy można powiedzieć, że powołanie chrześcijańskie z natury swojej jest apostołskie. Przez chrzest i bierzmowanie wierni stają się zdolni do uczestnictwa w działalności pastoralnej. Każdy według swych zdolności uczestniczy w funkcji prorockiej Chrystusa. Uprawnienie i zobowiązanie do apostołstwa otrzymują wierni w łączności z Chrystusem (DA 3). Soborowe słowo „deputantur” — przeznaczeni — zawiera w sobie element zobowiązania. W ten sposób mają wszyscy nałożony obowiązek we właściwym sobie zakresie współpracowania, ażeby Ewangelia zbawienia była przez wszystkich przyjęta. Przez to uczestnictwo w misji głoszenia Prawdy zbawczej dopełniają oni funkcję kapłaństwa wspólnego.

Wypełnienie tej misji zleconej przez Chrystusa i Kościół dokonywać się może w podwójny sposób. Jeden, który jest właściwy wszystkim członkom Ludu Bożego przez codzienne świadectwo wyznawania swej wiary przynajmniej postawą i sposobem życia; drugi przez głoszenie Dobrej Nowiny. Ten ostatni obowiązek głoszenia Ewangelii zasadniczo i wprost zlecony jest Apostołom oraz ich następcom na wszystkich stopniach kapłaństwa urzędowego, lecz bynajmniej inni spośród członków Ludu Bożego nie są od tej funkcji wykluczeni. Przeciwnie, ich współudział jest jak najbardziej pożądany i potrzebny.

Pierwszy rodzaj ewangelizowania czyli dawania świadectwa Chrystusowi jest właściwym i pierwszym obowiązkiem każdego członka Ludu Bożego. Jasne, precyzyjne zdanie sobie sprawy z tego, co jest pierwszym i zasadniczym obowiązkiem wszystkich wiernych, a co jest zasadniczym obowiązkiem hierarchii, ustrzeże od jakichkolwiek nieporozumień oraz głoszenia fałszywych teorii. Zacieranie bowiem różnic między jednym a drugim zadaniem nie sprzyja bynajmniej harmonijnej współpracy<sup>19</sup>.

Każdy z wiernych bowiem przez chrzest i bierzmowanie otrzy-

<sup>19</sup> Przykładem zacierania tych różnic jest artykuł Ter Reegen O., *Les droit des laic*, Concilium nr 38 — (1968) np. s. 22.

mał od Chrystusa obowiązek szerzenia wiary przez wyznawanie jej przed ludźmi swoim postępowaniem, całym życiem moralnie uporządkowanym i przez czynne wpływanie na wprowadzenie w życie zasad Chrystusowej Ewangelii. Mówi o tym Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 33 — Wszyscy wierni jako członkowie Ludu Bożego ze wszystkich swoich sił, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, mają się przyczyniać do wzrastania Kościoła i jego ustawicznego uświęcania... „Powołani są oni szczególnie do tego, aby czynić obecnym i uaktywniać Kościół w takich miejscach, w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy z nich na mocy daru, który otrzymał, staje się świadkiem a zarazem żywym narzędziem posłannictwa Kościoła według miary daru Chrystusowego” (por. KK 33). W ten sposób wierni aktualizują swoje kapłaństwo wspólne i stają się do pewnego stopnia pasterzami. Do wykonywania tego rodzaju apostołstwa powszechnego nie potrzeba specjalnej misji ze strony hierarchii, albowiem wszyscy upoważnieni i zobowiązani są do tego na mocy sakramentu chrztu oraz bierzmowania.

Oprócz tego apostołatu — jak mówi Konstytucja „Lumen gentium” w nrze 33 — który jest zadaniem wszystkich w ogóle chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii na wzór owych mężów i niewiast, którzy pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu (KK 33). Chociaż bowiem ta misja bezpośredniego głoszenia słowa Bożego jest zlecona duchownym, to jednak wszyscy wierni mogą wypełniać tę bezpośrednią misję ewangelizowania jako pomocnicy biskupa i kapłanów. Uczestnictwo wiernych bowiem w przepowiadaniu słowa Bożego jest bardzo pożądane i konieczne, jak to mówi Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 10.

Słowa soboru, że wierni mogą być powoływani „vocari possunt”, a hierarchii wolno ich dobierać „ab hierarchia assumantur”, są nie tylko życzeniem, lecz do pewnego stopnia zobowiązaniem dla tych, którzy są w stanie to uczynić. Wynika to bezpośrednio ze sformułowań zawartych w nrze 30 i 37 Konstytucji „Lumen gentium”. Wprawdzie wszelka tego rodzaju praca w oficjalnym nauczaniu Kościoła jest określona przez sobór jako pomoc, wymaga zlecenia — misji kanonicznej, jednakże niewątpliwie wszyscy, którzy są zdolni do tego i chcieliby w ten sposób Kościołowi służyć, otrzymają ją i zostaną włączeni do zespołów oficjalnych nauczycieli jako godni współpracownicy w rozszerzaniu

Ewangelii. Kan. 1333 mówi o pomocy wiernych w katechizacji. Pomoc ta staje się tym bardziej aktualną obecnie, gdy wzrasta świadomość współodpowiedzialności za kontynuowanie dzieła zbawienia. Tą potrzeba współdziałania w apostołstwie bezpośrednim jest konieczna i pilna przede wszystkim tam, gdzie odczuwa się brak kapłanów, względnie gdzie oni dotrzeć nie mogą.

##### *5. Uprawnienie do kierownictwa i pomocy w pracach apostołskich*

Chociaż każdy wierny na podstawie swego powołania apostołskiego powinien się starać o poznanie i właściwe zgłębienie swojej znajomości depozytu Objawienia zgodnie z nrem 35 Konstytucji dogmatycznej o Kościele, to jednak ci, którzy dobrowolnie chcą w większej mierze poświęcić się apostołstwu i przyjść z pomocą duchownym, mają uprawnienie do specjalnej formacji. Mówi o tym nr 28 Dekretu o apostołstwie świeckich: „Apostołstwo, może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania. Takiego przygotowania domaga się nie tylko potrzeba stałego duchownego i doktrynalnego postępu człowieka świeckiego, ale także przeróżne okoliczności spraw, osób i zajęć, do których dostosować się musi jego działalność. Przygotowanie do apostołstwa winno się opierać na tych podstawach, które obecnie Sobór święty już na innych miejscach określił i wyjaśnił. Oprócz zwyczajnej formacji wspólnej ogółowi chrześcijan liczne formy apostołatu wymagają także przygotowania specjalnego i szczególnego ze względu na różność osób i warunków” (DA 28).

Dlatego też wierny, który spełnia wyżej wspomniane zadania głoszenia Ewangelii, ma prawo być wspomagany i kierowany przez tych, którzy dzięki swojemu stanowisku otrzymali większe przygotowanie ze strony Kościoła. Powinni mu oni pomóc w przygotowaniu nie tylko teoretycznym, ale także dzielić się doświadczeniem pastoralnym, ażeby mógł owocnie pracować i dzięki własnemu również rozeznaniu dostosować się w swojej pracy do obecnych czasów. Nie jest bowiem często możliwe przy pełnieniu codziennych obowiązków, by każdy wierny mógł sam uzyskać dojrzałą formację. Ponadto mają duchowni tym wiernym dostarczyć pomocy duchowych, popierać ich inicjatywy, zachęcać do tej pracy i pomagać we włączeniu się w ogólną działalność kościelną, czuwając jednocześnie nad zgodnością przekazywanej nauki z depozytem Objawienia. Duchowni bowiem przeszli przez długą formację w seminariach, członkowie spo-

łeczności zobowiązujący się do praktykowania rad ewangelicznych otrzymują również odnośną formację w nowicjatach i późniejszym przygotowaniu, w przeciwieństwie do katolików świeckich, którzy pozostawieni są własnym siłom. Jeżeli oni okazują chęć współpracy, należy się im pomoc. Trzeba pomyśleć o ich formacji katechetycznej czy też innej, dostosowanej do zadań. Prócz tego jeszcze koniecznym jest zorganizowanie czytelnictwa, ćwiczeń duchownych na odpowiednim poziomie itp. Dla wiernych pracujących w apostołstwie powinno się organizować kongresy, zjazdy, sesje naukowe lub konferencje itp. lub też popierać ich własną inicjatywę w tym względzie (por. DA 32).

#### 6. Uprawnienie do studiów dyscyplin kościelnych

Ażeby wierni tym lepiej mogli spełnić swoje zadanie, powinni mieć możliwość studiowania dyscyplin kościelnych, które dotychczas niejednokrotnie były zarezerwowane dla duchowieństwa. Wspomina o tym Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 29: „Oprócz przygotowania duchowego potrzebne jest gruntowne przygotowanie doktrynalne mianowicie z zakresu teologii i filozofii zależnie od różnicy wieku, warunków ich życia i zdolności. Idąc po tej myśli Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim w nrze 10 mówi: „W uniwersytetach katolickich, w których nie ma fakultetu teologicznego, powinien być instytut lub katedra teologii, gdzie w stosowny sposób prowadzono by wykłady także dla studentów świeckich” (DWCH 10), zaraz też w nrze 11 dodaje: „Kościół bardzo wiele oczekuje od skutecznej działalności fakultetów teologicznych. Im bowiem powierza bardzo odpowiedzialne zadanie przygotowania swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko czy to do uczenia w zakładach wyższych studiów kościelnych czy też do samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostołatu intelektualnego. Jest również zadaniem tych fakultetów badać dokładnie różne dziedziny nauk teologicznych i to tak, żeby można było osiągnąć coraz to głębsze zrozumienie Objawienia, aby pełniej ujawniło się dziedzictwo mądrości chrześcijańskiej przekazane przez przodków, aby rozwijał się dialog z braćmi odłączonymi, z niechrześcijanami oraz aby można było rozwiązywać problemy powstałe skutkiem postępu nauk (DWCH 11).

Takie postanowienie soborowe jest zgodne z dawną tradycją kościelną. W pierwszych bowiem wiekach nauki teologiczne by-

najmniej nie były domeną wyłącznie zarezerwowaną dla duchownych. Początkowo wielu było ludzi świeckich, którzy odznaczali się wybitną znajomością nauk teologicznych tak, że cieszyli się takim samym autorytetem co Ojcowie Kościoła. Np. ludźmi świeckimi byli w II wieku: św. Justyn, Quadratus, Arystydes, Aryston de Pelli, Atenagaras z Aten i Minucjusz Feliks. W trzecim wieku Orygenes, jako człowiek świecki, prowadził w intelektualnym centrum Aleksandrii szkołę katechetyczną i zaczął swoje dzieło teologiczne „De principiis”. Nie ma nawet pewności czy Klemes Aleksandryjski i Tertulian byli kapłanami. W IV w. Arnobiusz, Laktancjusz, Firmicus, Maternus, Wiktoryn Afrykańczyk, w V w. Prosper z Aquitanii był największym komentatorem dzieła św. Augustyna o łasce. Jego nauka tryumfowała na synodzie w Orange, a także w późniejszym Kościele zachodnim. W IV i V w. wielu Ojców jeszcze jako świeccy zaczęli swe dzieła teologiczne. Spośród nich warto wymienić: Bazylego, Grzegorza z Nazjanzu, Hieronima, Paulina z Noli, Augustyna. W VI wieku nie można pominąć Boecjusza i Kasjodora<sup>20</sup>.

Jeśli chodzi o wybitnych znawców prawa kanonicznego i filozofii nie trzeba tutaj ich wymieniać, albowiem na przestrzeni wszystkich wieków historii Kościoła łącznie z okresem nam współczesnym znamy wielu wybitnych naukowców z tych dziedzin nauk kościelnych.

Sobór Watykański II zwraca także uwagę zarówno w Dekrecie o Kościołach Wschodnich jak i w Dekrecie o ekumenizmie na dorobek duchowy i naukowy dyscyplin kościelnych Kościołów Wschodnich odłączonych. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że tam do dnia dzisiejszego w tych dziedzinach nauki wielu ludzi świeckich odgrywa bardzo wielką rolę.

Ponadto obecnie jesteśmy świadkami poruszania całego szeregu problemów z dziedzin nauk kościelnych na wielu zebraniach, kongresach i rozmaitych dyskusjach. Nie trudno więc zrozumieć, jak bardzo potrzebną jest dzisiaj rzeczą, ażeby wzrastała wśród ludzi świeckich ilość tych, którzy mają odpowiednie przygotowanie naukowe i w sposób kompetentny umieją zabierać głos w tych sprawach. Tym więc spośród wiernych, którzy mają chęć i możliwości, przysługuje prawo zdobycia odpowiedniego przygotowania intelektualnego, ażeby i na tym polu mogli rozwijać swą działalność.

---

<sup>20</sup> Carrouges M., *Le Laïcat: mythe et réalité*, Paris 1964 s. 128.

### 7. Uprawnienie do współpracy w wielu dziedzinach

Konstytucja „Lumen gentium” w nrze 13 mówiąc o więzach wzajemnych, jakie panują między poszczególnymi członkami Ludu Bożego i wspólnotami rozwijającymi się w tym ludzie, zwraca uwagę na wspólne przynoszenie właściwych sobie darów zarówno poszczególnym członkom społeczności wiernych, czy ich grupom, jak i całemu Kościołowi, dzięki czemu tak części jak i całość doznają wzrostu dążąc do pełni w jedności... albowiem członkowie Ludu Bożego powołani są do wzajemnego udzielania sobie dóbr. Również do poszczególnych Kościołów odnoszą się słowa Apostoła „Jak każdy otrzymał łaskę tak niech służy jeden drugiemu na wzór dobrych szafarzy rozlicznej łaski Bożej” (1 P 4, 10 KK 13).

Wyrażenia oznaczającego różnego rodzaju współpracę i współdziałanie jak „cooperatio”, „participatio”, „collaboratio” itp. często są użyte w Dekretach soborowych. Wszyscy członkowie Ludu Bożego mają realizować swe dzieło nie tylko w sposób indywidualny, ale współ z innymi, kolektywie, wytwarzając atmosferę życia zgodną z Ewangelią, będąc otwartymi na potrzeby i na pracę współbraci.

Stąd też wszyscy wierni, którzy spełniają sobie właściwe obowiązki, podejmują się właściwych dla swojego stanowiska dzieł apostoelskich, mają prawo i powinni się spodziewać pomocy zarówno ze strony duchowieństwa jak i ze strony osób zakonnych oraz innych współbraci swoich. Formy tej współpracy mogą być najróżnorodniejsze, a także posiadać różną wartość. Sobór oczekuje, że współpraca ta będzie się rozwijać nie tylko między poszczególnymi jednostkami, lecz także między pomniejszymi organizmami, które działają w społeczności Ludu Bożego.

Współpracować na tym samym polu czy terenie, w miarę możliwości powinni między sobą wierni w ramach organizmu parafii, diecezji, czy też w zakresie ogólnokościelnym. Współpraca ta może dotyczyć wzajemnego dokonywania dzieł apostoelskich, czy działalności miłosierdzia, czy też urabiania się duchowego i przygotowania do tym lepszej realizacji misji wspólnie dokonywanej.

Wierni nie powinni ograniczać się do kontaktów między sobą i ze społecznościami zorganizowanymi wśród innych członków Ludu Bożego. Muszą mieć oczy otwarte na swój kontakt z braćmi odłączonymi i braćmi, którzy jeszcze nie wierzą, zwrócić uwagę na ich potrzeby, ażeby przez wzajemną współpracę nawet na polu często obojętnym wypracowywać wzajemne kontakty życzliwości.

### 8. *Uprawienie życia zorganizowanego*

Rozważane przed chwilą rozmaite formy współpracy już same z siebie nasuwają myśli o życiu zorganizowanym. Podobnie jak w naturalnych, zwyczajnych społecznościach ludzkich jest dozwolone życie zorganizowane, tym bardziej istnieje jego potrzeba, a nawet konieczność w społeczności kościelnej. Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 18 mówi, że apostołstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego praca apostołska czy to w społecznościach kościelnych, czy to w różnych ośrodkach, wymaga często wspólnego działania. Z tego też powodu w tymże samym numerze, jak również w następnym, sobór zachęca do podejmowania inicjatywy i pracy w rozmaitych stowarzyszeniach. Wierni bowiem — zachowując należyty stosunek do władz kościelnych — mają prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących (DA 19).

Biskupi i duszpasterze winni zostawiać dość daleko posuniętą swobodę działania w tej dziedzinie, o ile to nie koliduje z innymi, ważniejszymi zadaniami i obowiązkami. I tu należy stosować także zasadę pomocniczości. Ponadto wierni mają prawo i obowiązek współpracować również z organizacjami, które popierają jedność rodziny ludzkiej (DA 27).

### 9. *Uprawienie i obowiązek działalności charytatywnej*

Chrystus Pan chciał, ażeby dzieła miłosierdzia były znakami jego mesjańskiego posłannictwa. Opiera się ono na największym przykazaniu tj. miłości Boga i bliźniego, jak siebie samego. To zaś przykazanie, zgodnie z nrem 8 Dekretu o apostołstwie świeckich, uczynił Chrystus swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się razem z nimi przedmiotem ich miłości mówiąc: coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili (DA 8).

W dalszym ciągu wspomnianego dekretu jest mowa o tym, że tego rodzaju czynności i dzieła stały się bardziej naglące i powszechne, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległość między ludźmi została w pewnej mierze przewyżczona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny. Działalność charytatywna może i powinna ogarnąć swym zasięgiem wszystkie potrzeby wszystkich bez wyjątku ludzi, którym brak pokarmu, napoju i ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego

człowieka. Gdziekolwiek znajdują się ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na zamożnych jednostkach i narodach.

By tego rodzaju praktyka miłości istniała i objawiała się w sposób nieposzlakowany, trzeba widzieć w bliżnim obraz Boga wedle którego został stworzony oraz Chrystusa Pana. Jemu bowiem rzeczywiście ofiaruje się to, cokolwiek dajemy potrzebującemu. Z wielkim taktem należy traktować wolność i godność osoby otrzymującej wsparcie. Nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści czy chęcią panowania. Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości. Nie można więc ofiarować jako darów miłości tego, co należy się z tytułu sprawiedliwości. Trzeba też przede wszystkim usuwać przyczyny zła, a nie tylko jego skutki. Należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni (DA 8).

Tak więc stale aktualna jest zachęta Apostoła — niech każdy pracuje rękami swymi, by miał skąd dać potrzebującemu. Wprawdzie działalność charytatywna dokonywana jest zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, zaleca się jednak by ona była dokonywana w sposób zorganizowany i metodyczny. W ten sposób skuteczniej zaradzi się lokalnym potrzebom. Ze strony hierarchii nie tylko powinna istnieć pomoc i zachęta w tego rodzaju dziełach, ale aktywna współpraca, albowiem jest to kontynuacja dzieła Chrystusowego.

Wspomniany wyżej Dekret soborowy w nrze 8 w dalszym ciągu tak mówi: „Niech więc świeccy wielce cenią i w miarę sił wspierają dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli” (DA 8).

#### **IV. Uprawnienia i obowiązki właściwe laikatowi**

##### *1. Uprawnienia i obowiązki związane z życiem rodzinnym*

Powołanie do zadań małżeńskich jest specyficzne dla laikatu. Wiąże się z tym zarówno liczne obowiązki, jak i uprawnienia. Konstytucja duszpasterska o Kościele w nrze 18 tak się wyraża



o życiu rodzinnym: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną, osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa. Ten święty związek ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa jak i społeczeństwa nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami. Wszystko to ma ogromne znaczenie dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i wiecznego losu wszystkich członków rodziny, dla godności, stałości, pokoju i pomysłowości samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego. Z samej zaś natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie” (KDK 48). U podstaw jedności małżeńskiej, podobnie jak u podstaw Kościoła, jest ta sama wola zbawcza Boga i dlatego łączność małżonków chrześcijańskich jest tak podobna do łączności Chrystusa z Kościołem.

Ponieważ obowiązki małżeńskie są wielkie i doniosłe zarówno dla małżonków samych jak i dla Kościoła i społeczeństwa, dlatego małżonkowie nie tylko sami powinni się przygotować odpowiednio do tego ważnego aktu, lecz także mają prawo otrzymać ze strony Kościoła, czyli ze strony duchowieństwa i ze strony najbliższych im członków Ludu Bożego, odpowiednie przygotowanie przedmałżeńskie.

Ponieważ dzięki łasce sakramentalnej mają współpracować przy wypełnieniu wzajemnych obowiązków, życie małżeńskie staje się naturalnym środowiskiem, w którym oni osiągają własną doskonałość i świętość. Dlatego mają prawo wzajemnie jedno od drugiego oczekiwać odpowiedniego współdziałania, które by im pomagało w osiągnięciu doskonałości i świętości właściwej dla małżonków katolickich (por. KD 48). Dzięki tej wzajemnej współpracy związek małżeński przemienia się w najmniejszą komórkę społeczną Kościoła, czyli najmniejszą społeczność nadprzyrodzoną i tym sposobem stwarza normalne warunki dla rozwinięcia osobowości religijnej i ludzkiej. Dlatego słusznie nazywa sobór rodzinę najmniejszym Kościołem.

Ponieważ małżonkowie wspólnie tworzą jedność społeczną, powinni współpracować z łaską, ażeby nie tylko indywidualnie dawali świadectwo Chrystusowi, ale także zespołowo jako najmniejszy Kościół. Dlatego rodzina jest szkołą pełnego człowieczeństwa, odpowiedzialnego działania, stanowi także naturalny

fundament społeczności kościelnej i naturalnej. W wypełnieniu tego zadania społecznego nie jest odosobniona, ale ma prawo żądać pomocy, o której już była wyżej mowa, zarówno dla uzyskania pełniejszej formacji osobistej odnośnie do czekających ją zadań, zwłaszcza zaś, gdy chodzi o odpowiedzialne wychowanie potomstwa.

Uprawnienia rodzicielskie w tej najmniejszej społeczności kościelnej wywodzą się z podłoża naturalnego wspartego faktem sakramentalnym. Z sakramentu małżeństwa płynie pierwszy obowiązek głoszenia dzieciom prawdy o Bogu. Jest to nie tylko pierwszy, ale i własny obowiązek. Inni mogą tę funkcję wypełniać jedynie w zależności i z upoważnienia rodziców. Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 11 mówi, że: „W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne” (KK 11), a Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 11 uzupełnia to stwierdzenie słowami: „Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie i dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami. Słowem i przykładem przyspasabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością” (DA 11). A zatem małżonkowie mają prawo i obowiązek nie tylko pomóc swoim dzieciom w rozeznaniu powołania oraz przygotowaniu ich do właściwych dla członków Ludu Bożego zadań apostołstwa, ale także i w realizacji tego powołania. Nie wystarczy im zatem starać się o środki do życia, mieszkania, wychowania i zabezpieczenia bytu społecznego, lecz ponadto posiadają oni prawo i obowiązek obrony praw rodziny oraz jej autonomii i stanowiska społecznego. Mówi o tym Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 11: „Zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi najważniejszą część ich apostołstwa: ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego; mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci; bronić godności i należytej autonomii rodziny. Niech więc sami rodzice i wszyscy wierni współdziałają z ludźmi dobrej woli by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględnie nietykalność tych praw; rządząc społeczeństwem winno się brać pod uwagę potrzeby rodzinne, dotyczące mieszkania, wychowa-

nia dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i podatków; w kierowaniu procesem migracji należy bezwzględnie zabezpieczyć wspólnotę życia rodzinnego” (DA 11).

W dalszym ciągu Dekret o apostołstwie świeckich przypomina myśli zawarte w Konstytucji o Kościele, że rodzina jest niejako domowym sanktuarium Kościoła, gdzie funkcja ojca i matki nabiera szczególnych cech kapłańskiego powołania.

Rodzina prócz życia religijnego wewnątrz-rodzinnego włącza się w kult liturgiczny lokalnej społeczności kościelnej. Stanowi ona nie tylko pole apostołskiej pracy, ale i jej podmiot działający zespołowo i podejmujący typowe zadania apostołstwa rodzinnego. Wspomina o tym Dekret o apostołstwie świeckich w tym samym nrze 11: „Pośród różnych rodzajów apostołstwa rodzinnego zasługują na wyszczególnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonemu, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego...

Dla łatwiejszego osiągnięcia celów apostołstwa może okazać się rzeczą odpowiednią, aby rodziny zespały się w jakieś związki” (DA 11), ażeby mogły, jak to mówi Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, dzielić się swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami (por. KDK 48).

Dlatego też w przyjmowaniu rozmaitych zadań i obowiązków pozarodzinnych należy je odpowiednio wartościować tak, ażeby zajęcia drugorzędne nie przeszkadzały pierwszorzędnym, wypływającym z życia rodzinnego. Zajęcia zawodowe i społeczno-kościelne nie mogą też przeszkadzać obowiązkowi podstawowemu matki i żony, ojca i męża<sup>21</sup>. Wartościowanie tych zajęć nie jest łatwe, lecz konieczne, ażeby w sposób godny i pełny wypełnić swoje apostołstwo rodzinne. Rodzina chrześcijańska bowiem wśród współczesnych trudności, żyjąc według Ewangelii, daje wspaniałe świadectwo Chrystusowi. Wypełniając swoje obowiązki domowe matki i żony, ojca i męża, łączą wartości naturalne i nadprzyrodzone korzystając ze wszystkich pomocy i środków, jakie daje do ich dyspozycji Kościół zarówno ze strony duchowieństwa jak i innych członków Ludu Bożego.

---

<sup>21</sup> *Schemata constitutionum...* s. 136.

## 2. Uprawnienia i obowiązki związane ze zróżnicowaną sytuacją zawodową

Każdy ze świeckich ma prawo zgodnie z uprawnieniem naturalnym, a tym bardziej w Kościele, dokonać wyboru zawodu, który mu odpowiada. Zakres tych możliwości jest bardzo wielki. Wszyscy jednak świeccy, o ile chcą być pełnowartościowymi członkami Ludu Bożego, powinni starać się, bez względu na wykonywany zawód, czy to pracownika rolnego, fabrycznego, technika, czy też w kupiectwie, służbie zdrowia, pracy wychowawczej, naukowej lub innej, ażeby zgodnie ze wskazaniem Konstytucji dogmatycznej o Kościele zawartym w nrze 33 przez ich działalność Kościół był obecny tam, gdzie oni pracują. Jak z jednej strony bowiem świeccy wypełniając swój zawód realizują nakaz Boży odrestaurowania i udoskonalenia porządku naturalnego, tak równocześnie będąc współkontynuatorami dzieła zbawienia, powinni się starać również o to, ażeby środowisko, w którym pracują, przeniknął duch chrześcijański i były w nim praktycznie stosowane zasady ewangeliczne. Jednym słowem można powiedzieć, jak mówi „Lumen gentium” — stoi przed nimi zadanie realizowania w swoim stanie i zawodzie misji Kościoła polegającej na konsekracji świata (por. KK 31).

Tutaj może w większym niż gdzie indziej stopniu ujawnia się również fundamentalne równouprawnienie mężczyzn i niewiast, chociaż pewne zawody z natury swojej niejako bardziej odpowiadają mężczyznom, a inne niewiastom. W ten sposób świeccy wykonując obowiązki swojego zawodu, a równocześnie włączając się w kontynuację dzieła zbawienia, znajdują równocześnie pole do rozwijania niepowtarzalnej, właściwej i specyficznej dla siebie osobowości oraz świętości (por. KK 36).

Świeccy też wypracowują jedyną i niepowtarzalną duchowość ewangeliczną dostosowaną do warunków i okoliczności, w jakich spełniają swój zawód. Pokonywując zaś trudności i cierpienia wypływające z danego rodzaju pracy i warunków, jeżeli czynią to świadomie i dobrowolnie, wzbogacają o te wartości duchowe społeczność Ludu Bożego (por. DA 4).

Ani troski rodzinne ani sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: „Cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując przez Niego Bogu Ojcu” (Kol. 3, 17) (DA 4).

W dalszym ciągu mówi ten sam Dekret: „Stan małżeński i rodzinny, bezżenność lub wdowieństwo, sytuacja chorobowa, dzia-

łałość zawodowa i społeczna winny wyciskać na tej duchowości świeckich swoiste znamię odpowiadające owym warunkom życia i niech używają właściwych sobie darów otrzymanych od Ducha św. (...) Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski, cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerść, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie" (DA 4).

Wykonując swą pracę zawodową powinien każdy pamiętać, by przychodzić z pomocą, o ile to tylko możliwe, innym członkom Ludu Bożego, którzy analogicznie jak on, trud życia podjęli. Łaska bowiem nie niszczy natury, lecz ją udoskonala. Przez wzajemną współpracę zarówno między sobą jak i z duchowieństwem, powinni szukać nowych dróg, udoskonalać te, które już istnieją, by tym lepiej realizować misję Chrystusową w swoim zawodzie, w swoim środowisku.

### 3. Zadanie laikatu w świecie

Zgodnie z nauką Konstytucji o Kościele, Lud Boży ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia jest używany również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany do całego świata (KK 9). Zasadniczą funkcję w tej materii spełnia laikat. Reprezentuje on Kościół przez swoich przedstawicieli tam, gdzie się znajdują. Nie są oni w spełnianiu swego zadania pomostem między Kościołem a światem, ale reprezentują społeczność Ludu Bożego w świecie. Oni bowiem równocześnie są częścią Kościoła i żyją w świecie doczesnym<sup>22</sup>. Żyjąc więc w świecie spełniają tam zadanie Kościoła (por. KK 34—36).

Tylko ten bowiem, kto dobrze zna współczesny świat, jest członkiem własnego społeczeństwa i żyje jego kulturą, może to zadanie właściwie wypełnić. Stanowi to zatem uprawnienie i równocześnie obowiązek bardzo zasadniczy i podstawowy ludzi świeckich w Kościele. Do ich misji bowiem należy, ażeby porządek rzeczy materialnych przeniknąć duchem Ewangelii i udoskonalić go (por. DA 5). Innymi słowy: mają kształtować i doskonalić porządek spraw doczesnych w duchu chrześcijańskim (DA 4). Sami bowiem są do tego najlepiej przygotowani, ażeby odpowiedzialne to zadanie podjąć (por. DA 7).

---

<sup>22</sup> Hengsbach F., *Das Konzilsdekret über das Laienapostolat*, Paderborne<sup>2</sup> 1967 s. 61; Ibanez A., Setien J.M., dz. c. s. 577.

Wierni zatem w świecie mają swą czynną postawę w oparciu o zasady Chrystusa nie tylko świadczyć o Nim, lecz równocześnie w ścisłym tego słowa znaczeniu ewangelizować<sup>23</sup>. Sobór nie zamierza wprowadzić u laików pomieszania doczesności z duchowością. Nie chodzi tu o jakiś sekularyzm, ani o ograniczenie ich funkcji i zadań, jakie mają dokonać w świecie. Laicy mają sprawy doczesne uporządkować i pokierować nimi według zasad Królestwa Bożego i Ewangelii<sup>24</sup>. Nie tylko bowiem oni sami, ale także i pozostali ludzie powinni być otwarci na dobro, na doskonałość osobistą, na sprawy Boże<sup>25</sup>. To dzieło konsekracji świata ma się dokonywać w świecie techniki, kultury, nauki i we wszelkich dziedzinach, gdziekolwiek świeccy pracują.

Działalność świeckich nie może bynajmniej pozbawić porządku doczesnego jego własnej autonomii, jego własnych celów, praw, środków, znaczenia dla dobra ludzi, wręcz przeciwnie, winna ona podnieść jego moc, a równocześnie podkreślić i uwydatnić powołanie człowieka na ziemi (por. DA 7). Dlatego też Kościół przez swoich przedstawicieli — laikat, nie zamierza zmieniać, ale akceptuje wszystko to, co jest dobre, co się znajduje w sercach i umysłach ludzkich i w kulturach narodów. Chodzi bowiem o zachowanie, ulepszenie, wyniesienie do wyższego poziomu tego wszystkiego, a także uwrażliwienie człowieka na sprawy Boże, ogólne dobro, wzajemną jedność i miłość. Świat zatem jest polem działania laikatu. Tam właśnie ma on zgłębić, bronić i dostosować do zasad chrześcijańskich aktualne problemy<sup>26</sup>.

Wyłania się więc cały szereg konkretnych możliwości, jak: współdziałanie roztropne w urabianiu opinii publicznej dla zachowania i podnoszenia poziomu moralnego, pouczanie i popularyzacja słusznych praw człowieka, popieranie pożytecznych dla dobra ogólnego działalności ludzi szlachetnych<sup>27</sup>. Ochrona samych siebie i innych przed niebezpieczeństwem technizacji, które mogłyby przygłuszyć godność człowieka i przeszkodzić jego osobistej doskonałości.

A zatem odpowiednie zaangażowanie w sprawy tego świata przez pracę zawodową i społeczną, ma być służbą bliźniemu według idei przewodniej Ewangelii, a równocześnie niejako włą-

---

<sup>23</sup> Koser C., dz. c. s. 1062.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Schlösser F., dz. c. s. 11.

<sup>26</sup> Perego A., dz. c. s. 404.

<sup>27</sup> *Schemata constitutionum...* s. 119.

zeniem się w działalność, którą można by nazwać kontynuacją dzieła stworzenia<sup>28</sup>. Dlatego sobór poleca podejmować różnorodną współpracę w organizacjach nawet ogólnościatowych, które zdążają do jak najlepszych celów ogólnoludzkich np. UNESCO. Rozwój jednak materialny, o czym laikat ma stale przypominać światu, winien służyć stałemu podnoszeniu godności ludzkiej i uszanowaniu wolności człowieka, ażeby w ten sposób wszyscy mogli rozwijać w pełni własną osobowość i poznać zasadnicze swoje powołanie synów Bożych.

#### 4. Zadania społeczne

Wśród dzieł wyżej wymienionego apostołstwa wysuwa się na pierwszy plan, jak mówi Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 7, akcja społeczna chrześcijan. Sobór pragnie, ażeby objęła ona wszystkie dziedziny spraw doczesnych, umożliwiając przedstawicielom laikatu owocne podjęcie tego rodzaju apostołstwa. Katołicy świeccy winni przede wszystkim sami dobrze poznać podstawy nauki społecznej Kościoła. Konstytucja duszpasterska o Kościele w nrze 29 stwierdza podstawową równość wszystkich ludzi mówiąc: „Ponieważ wszyscy ludzie posiadają duszę rozumną i stworzeni są na obraz Boga, mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi”.

A zaraz potem wyciąga z tego bezpośrednie wnioski: „Rzecz jasna, nie wszyscy ludzie są równi pod względem różnych swoich możliwości fizycznych oraz różnorodności sił intelektualnych i moralnych, należy jednak przewyciężyć i usuwać wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej czy to dyskryminacji społecznej czy kulturalnej czy też ze względu na płeć, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię, ponieważ sprzeciwia się ona zamysłowi Bożemu”.

Zadaniem zatem przedstawicieli laikatu będzie zastosowanie podstawowej równości ludzkiej w konkretnych warunkach zgodnie z naturalnymi uprawnieniami każdego człowieka. Mają oni przyczyniać się w każdy możliwy sposób do poszanowania życia ludzkiego i zachowania środków dogodnego jego prowadzenia, rozwoju, szacunku dla każdej pracy, która powinna być nie tylko źródłem utrzymania, lecz także przyczyniać się do rozwoju oso-

---

<sup>28</sup> Congar Y., dz. c. s. 315—318.

bistego i kulturalnego. Dobra bowiem ziemskie, przeznaczone są dla wszystkich ludzi. Doczesny zatem porządek powinien być zorganizowany według zasad sprawiedliwości i miłości.

Papież Paweł VI idąc za wskazaniem soboru, ażeby podkreślić i zachęcić katolików świeckich do zajmowania się tą problematyką, ustanowił specjalną radę świecką i Papieską Komisję Studiów zwaną „Sprawiedliwość i Pokój”. Komisja ta, jak mówi papież Paweł VI w Motu Proprio „Catholicam Christi Ecclesiam”<sup>29</sup>: „stawia sobie za cel rozbudzanie pełnej świadomości wśród Ludu Bożego odnośnie zadania powierzonego mu przez dzisiejsze czasy, a więc: popieranie postępu krajów uboższych, zaprowadzenie sprawiedliwości społecznej między narodami, świadczenie pomocy krajom mniej rozwiniętym, by w ten sposób same swoimi siłami mogły sobie zaradzić. Dlatego do tej Komisji papieskiej będzie należało: 1° zbierać i krótko podawać na piśmie ważniejsze osiągnięcia naukowe oraz pomoce naukowe dotyczące czy to wszelkiego rodzaju osiągnięć, mianowicie: na polu wychowania i kultury umysłowej, spraw ekonomicznych i społecznych itp. — czy to pokoju, czy w tych wszystkich sprawach, które stają się przyczyną postępu; 2° wspierać w celu pogłębiania w zakresie dotyczącym nauki duszpasterstwa i działalności duszpasterskiej — kwestie ogólne zalecane dla osiągnięcia postępu i pokoju; 3° troszczyć się o to, by ta wiedza czy zbiór tego rodzaju wiadomości dotarły do wiadomości wszystkich instytutów kościelnych, których to dotyczy; 4° zacieśniać więzy między wszystkimi instytutami w tym mianowicie celu, aby popierać właściwe zespolenie sił, podtrzymywać wzajemne wsparcie, ażeby nie podejmować w tym samym celu, z nakładem sił, różnych poczynań i działań”.

Działalność zatem przedstawicieli laikatu na tym polu, jeżeli tylko zechcą, jest bardzo szeroka i wielostronna.

### 5. Działalność kulturalna

W Kościele było zawsze wielkie zrozumienie kultury ogólnojców Kościoła: Justyna, Klemensa Aleksandryjskiego, Bazylego ludzkiej, począwszy od pierwszych wieków, o czym świadczą pisma itd. aż do obecnych czasów, kiedy to Sobór Watykański II daje tego oczywiste dowody. Dawniej Kościół sam inspirował rozwój kulturalny, a dzisiaj, gdy wielu ludzi świeckich z Kościoła i spoza niego tym się zajmuje, Kościół, ażeby być wiernym swojej misji,

<sup>29</sup> Motu Proprio Pawła VI *Catholicam Christi Ecclesiam*. W: Posoborowe prawodawstwo t. III s. 221.



powierza swoim członkom zadanie natchnienia kultury duchem Ewangelii. Sobór w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w nrze 53 bardzo pięknie przedstawia wartość kultury i jej znaczenie dla rozwoju człowieka: „Jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej jak przez kulturę tzn. przez kultywowanie dóbr i wartości naturalnych. Gdziekolwiek więc chodzi o sprawy życia ludzkiego, tam natura i kultura jak najściślej wiążą się ze sobą.

Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenie duchowe i dążenie do tego, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53).

Następnie Konstytucja omawia warunki kultury w świecie dzisiejszym, trudności, zadania, z jakimi spotyka się człowiek dążący do dalszego rozwoju kultury, przypomina wiernym ich powołanie: „Wierni Chrystusowi pielgrzymujący do ojczyzny niebieskiej powinni szukać i dążyć do tego, co w górze jest. Przez to nie zmniejsza się, lecz raczej wzrasta dla nich doniosłość zadania współpracy z wszystkimi ludźmi w budowaniu świata bardziej ludzkiego. I istotnie tajemnica zawarta w wierze chrześcijańskiej dostarcza im wyższych pobudek i pomocy do gorliwszego pełnienia tego zadania, a szczególnie do odsłaniania pełnego sensu tego dzieła, dzięki czemu kultura ludzka zajęłaby swoje bardzo poczesne miejsce w całokształcie powołania ludzkiego (...) Ponadto człowiek przykładając się do różnych dyscyplin naukowych w dziedzinie filozofii, historii, matematyki, przyrodoznawstwa oraz uprawiając różne rodzaje sztuki może w dużym stopniu przyczynić się do tego, by rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości i aby doznała jaśniejszego oświecenia przez przedziwną mądrość... (KDK 57). W dalszym ciągu sobór pokazuje wielorakie powiązania Dobrej Nowiny Chrystusowej z kulturą mówiąc: „Dobra Nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągłego grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czyli je niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie. W ten sposób Koś-

ciół wypełniając zadanie tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością swoją także liturgiczną wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności”.

Zadanie to swoje Kościół wypełnia przez wiernych, z których każdy na odpowiednim stanowisku w sobie właściwy sposób przyczynia się do jego wypełnienia.

### 6. *Uprawnienie do dialogu z hierarchią*

Chociaż bardzo rozległe są i liczne obowiązki oraz zadania świeckich w Kościele, jednakże winni oni pamiętać zawsze o tym, że należą do jednej wspólnoty, którą kierują biskupi z Biskupem Rzymskim na czele. Czynią to oni z woli Chrystusa, jak mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele. Biskupi kierują poszczególными, powierzonymi sobie Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa. Im właśnie został powierzony w pełni urząd pasterski oraz zlecona ustawiczna i codzienna troska o własne ich owce. Dlatego też z całą słuszością nazywają się przełożonymi ludu, którym kierują. Otóż wierni powinni pozostawać stale w łączności z biskupem, jak Kościół z Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem, żeby wszystko zgodne było w jedności i żeby pełniej służyło chwale Bożej (por. KK 27). Chociaż nie mogą oni panować nad swymi podwładnymi, jednakże zachowują zawsze z woli Chrystusa funkcję przewodników i kierowników. Z tego także powodu należy się im odpowiednia do ich stanowiska uległość.

Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 25 mówi: „Biskupi, proboszczowie i inni kapłani diecezjalni jak i zakonnicy niech pamiętają, że prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym czy to duchownym czy świeckim i że w budowaniu Kościoła mają także świeccy swój własny udział. Dlatego powinni po bratersku pracować razem ze świeckimi w Kościele i dla Kościoła oraz specjalną troską otoczyć świeckich przy ich pracy apostołskiej. Należy starannie dobierać kapłanów odpowiednich i dobrze przygotowanych do pomocy w różnych formach apostołstwa świeckich. Ci zaś, którzy oddają się tej posłudze na podstawie misji otrzymanej od hierarchii, są jej przedstawicielami w tej dziedzinie duszpasterskiej. Niech troszczą się o należyte ustosunkowanie się świeckich do hierarchii, zachowując zawsze wierność duchowi i nauce Kościoła. Niech zabiegają usilnie o pielęgnowanie życia duchownego i zmysłu apostołskiego w stowarzyszeniach katolickich powierzonych swej pieczy; niech

w działalności służyć im mądrą radą i popierają inicjatywy” (DA 25).

„Ludzie świeccy — mówi konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 37 — tak jak wszyscy wierni Chrystusowi, winni z chrześcijańskim posłuszeństwem stosować się ochoczo do tego, co postanawiają święci pasterze reprezentujący Chrystusa, jako nauczyciele i kierownicy w Kościele (...) Święci zaś pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele. Mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania, owszem, dodawać im ducha, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do pracy. Z ojcowską miłością winni baczenie rozważać w Chrystusie przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawiane przez świeckich. Słuszną zaś wolność, która wszystkim przysługuje w społeczności ziemskiej winni pasterze skrupulatnie respektować” (KK 37). Zgodny i pełen wzajemnego szacunku dialog między hierarchią a świeckimi, jest między innymi warunkiem owocnego dialogu z innymi ludźmi dobrej woli (poz. KDK 92).

W związku z tymi wytycznymi Konstytucji dogmatycznej o Kościele wysunięto na pierwszym Synodzie Biskupów postulat, ażeby rozszerzyć zasadę pomocniczości zarówno na stosunki wewnętrznie zakonne, jak i na te, które zachodzą między władzą kościelną a laikatem. Wówczas na to Kard. Felici odpowiedział, że jest to postulat słuszny, ale ponieważ istnieje tutaj niebezpieczeństwo wielkiej dowolności w interpretowaniu tejże zasady, trzeba najpierw wypracować odpowiednie normy określające sposób wprowadzenia jej w życie oraz słuszne granice, jak tego wymaga podział funkcji w Kościele, natura rzeczy i duch Soboru Watykańskiego II<sup>30</sup>.

Zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II powinno się dążyć do nawiązania szczerego i rzeczowego dialogu między biskupem i kapłanem a wiernymi, by oni również mogli, jak to postulowano na pierwszym Synodzie Biskupów, w sposób rozważny i odpowiedzialny wyjawić swój własny pogląd na dobro i sprawy Kościoła<sup>31</sup>. „Bardzo bowiem wiele istnieje w Kościele — mówi Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 24 — przedsięwzięć apostołskich, które zawdzięczają powstanie swobodnej decyzji świeckich i przez nich roztropnie są kierowane. Przez tego rodzaju inicjatywy zostać może lepiej w pewnych warun-

<sup>30</sup> Caprile G., dz. c. s. 132.

<sup>31</sup> Tamże s. 100.

kach spełnione posłannictwo Kościoła i dlatego często hierarchia je pochwała i zaleca" (DA 24). Wyżej wspomniany dialog nie powinien ograniczać współdziałania świeckich z hierarchią do spraw wewnętrznych Kościoła (por. KK 33). Może on bardzo korzystnie się rozwinąć i przynieść odpowiednie owoce przez zapewnienie ludziom świeckim udziału i możliwości zabierania głosu czy to z okazji synodów diecezjalnych, prowincjonalnych, czy nawet soborów powszechnych, zwłaszcza, jeśli chodzi o sprawy, w których są oczywiście biegli. Może to zapewnić bardziej wszechstronne naświetlenie problemu, a także lepsze korzystniejsze dla całej społeczności Ludu Bożego rozstrzygnięcie wielu spraw.

### *7. Administracja dóbr kościelnych*

Już przed soborem kan. 1520 i 1521 § 2 upoważniają ludzi świeckich do administrowania dóbr kościelnych. Zdawano sobie z tego sprawę, że wielokrotnie jako fachowcy oni lepiej i korzystniej dla Kościoła mogą tę funkcję wypełnić. Wspomina o tym również Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 10 oraz Dekret o posłudze i życiu kapłanów w nrze 17. Ten ostatni zaleca kapłanom, by zarządzali dobrami kościelnymi zgodnie z naturą rzeczy według norm i przepisów kościelnych z pomocą doświadczonych ludzi świeckich. Również i w sprawach finansowych biegli laicy mogą służyć wielką pomocą, jak to wynika z bogatego doświadczenia Dykasterii Kurii Rzymskiej i Kurii diecezjalnych. Fachowa ich wiedza i przygotowanie jest w tym wypadku bardzo cenne i może oszczędzić wiele sił osobom duchownym, które będą mogły ten czas poświęcić na pracę sobie właściwą, typowo duszpasterską.

### **V. Funkcje typowo pomocnicze**

Oprócz apostołstwa wspólnego wszystkim wiernym są jeszcze rozmaite formy współdziałania laikatu w apostołstwie hierarchii, o którym wspomina nr 33 Konstytucji „Lumen gentium” i 34 Dekretu o apostołstwie świeckich. Z pobieżnego chociażby rzutu oka na historię Kościoła wynika, że uczestnictwo w zadaniach hierarchii było w Kościele bardzo szerokie. Odnosiło się ono choć w rozmaity sposób i w różnym stopniu do wszystkich trzech zasadniczych funkcji hierarchii: nauczania, rządzenia i uświęcania. Oczywiście jest jednak rzeczą, że funkcje, do spełnienia których nie wystarczy władza wynikająca z chrztu i bierzmowania, lecz wymagające władzy święceń nie mogą być przedmiotem współ-

pracy np. absolucja sakramentalna, konsekracja w czasie Mszy św. itp. Brak bowiem wówczas członkom laikatu pewnej zdolności, która może być przekazana tylko przez święcenia sakramentalne. Obecnie po Soborze Watykańskim II, gdy uzyskaliśmy pełniejsze naświetlenie skutków święceń, jasnym się staje, dlaczego zasadnicze stanowiska związane czy to z władzą nauczania, rządzenia czy też uświęcania zarezerwowane są dla tych osób, które posiadają sakrę biskupią, lub przynajmniej święcenia. Nie ma chyba celu przeprowadzenia szkolnych dyskusji nad rozróżnieniem między apostołstwem hierarchicznym i zleconym. Wystarczy określić granice, co zlecone być nie może.

Niewątpliwą jest rzeczą, że oprócz ograniczeń, które wypływają z prawa Bożego, we współpracy z hierarchią obserwować można zarówno w historii Kościoła jak i w dzisiejszych czasach ograniczenia wynikające z prawa kościelnego. Te jednak bez wątpliwości w pewnych warunkach mogą być zmodyfikowane. Wielokrotnie bowiem prawne dyspozycje kościelne są owocem długowiekowego doświadczenia historycznego, którego lekceważyć nie wolno. W powierzaniu zadań członkom laikatu prócz zdolności wynikających z sakramentów św. trzeba brać pod uwagę zdolności naturalne poszczególnych osób. Trzeba jednak pamiętać, że dzisiaj laikat jest o wiele bardziej przygotowany do współdziałania z hierarchią aniżeli to miało miejsce dawniej.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele w nrze 33 tak się wyraża o powoływaniu laikatu do bezpośredniej współpracy z hierarchią: „Oprócz tego apostołatu, który jest zadaniem wszystkich w ogóle chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trując w Panu (...) Ponadto zdadni są do tego, by hierarchia przybierała ich do pomocy w wykonywaniu pewnych zadań kościelnych służących celowi duchowemu”. Analogiczną myśl porusza Dekret o apostołstwie świeckich w nrze 24: „Zdarza się wreszcie, że hierarchia porucza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkiem pasterzy, np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Z tytułu tej misji świeccy w wykonywaniu zadania podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej”.

Funkcje, o których mowa w powyższych tekstach, odnosić się mogą do trzech zasadniczych zadań hierarchii, mianowicie: 1° do nauczania autorytatywnego, o którym była mowa powyżej, 2° do sprawowania pewnych zadań uświęcenia, do których wierni są

zdolni np. udzielania w konieczności chrztu św., rozdawanie w razie potrzeby Komunii św. oraz 3<sup>o</sup> powierzane mogą być wiernym rozmaite funkcje zarządu Kościołem zależnie od warunków i okoliczności. Funkcja ta tym będzie pełniejsza, im bardziej na danym terenie da się odczuć brak kapłanów.

Wszystkie tego rodzaju funkcje mogą wierni podejmować na podstawie specjalnego zlecenia czyli misji kanonicznej, która i do tego upoważnia. Co innego jest zatem posiadanie stałej, habitualnej zdolności wynikającej ze święceń do spełnienia odnośnych zadań, a co innego chwilowe, czy czasowe udzielenie tej zdolności poprzez misję kanoniczną.

Oprócz wyżej wymienionego udziału świeckich w zadaniach hierarchicznych Dekret o działalności biskupów w nrze 27 i Dekret o działalności misyjnej w nrze 30 wspominają o wyborze i powoływaniu przedstawicieli laikatu do rady duszpasterskiej, która ma być ustanowiona do pomocy biskupowi diecezjalnemu, względnie misyjnemu.

W czasie obrad soborowych była mowa o uczestnictwie laikatu w Kongregacjach Rzymskich i dyplomatycznej służbie watykańskiej. Dekret o apostołstwie świeckich dopuszcza możliwość, by wierni byli członkami tych dykasterii. Konstytucja „Regimini” nr 5 § 1 mówi: że jeśli to doradzała sprawa podległa jakiemuś Dykasterium, konsultorzy mogą być dobrani spośród świeckich odznaczających się cnotą, wiedzą i doświadczeniem zwłaszcza spośród wykładowców uniwersytetów.

## VI. Uprawnienia i obowiązki koordynacji i działalności laikatu

Ojciec św. Paweł VI w Motu Proprio „Catholicam Christi Ecclesiam” idąc za myślą wyrażoną w Dekrecie o apostołstwie świeckich ustanowił przy Stolicy Apostolskiej Radę Świeckich, która: „1<sup>o</sup> Powinna rozwijać apostołstwo świeckich w różnych krajach, albo już działające podporządkować i zespolać. Coraz bardziej wcielać je do ogólnego apostołstwa Kościoła, wiązać z apostołstwem każdego kraju, doprowadzać swoją działalność do tego, by w ramach świętego Kościoła spotykali się i prowadzili dialog czy to hierarchia z świeckimi, czy to różne stowarzyszenia świeckich między sobą w tym celu, który jest wskazany na ostatnich kartach encykliki „Ecclesiam suam”; zbierać na zebraniach przedstawicieli różnych narodów do zajmowania się sprawami apostołstwa świeckich; czuwać, by przepisy kościelne dotyczące świeckich były wiernie przestrzegane;

2° służyć swoimi radami hierarchii i świeckim w dziełach apostołskich;

3° popierać badania w celu coraz dokładniejszego sprecyzowania kwestii dotyczących świeckich; pilnie badać problemy powstające w związku z wykonywaniem apostołstwa, ustalać powiązania zachodzące między stowarzyszeniami świeckimi a duszpasterstwem. Jeżeli to możliwe, badania te winny być publikowane drukiem.

4° Nie tylko wysyłać i przyjmować informacje z zakresu apostołstwa świeckich, lecz także organizować ośrodek, gdzie zbierano by pisane pomoce z tej dziedziny. Dzięki nim można było ustalić drogi i sposoby do odpowiedniego kształtowania ducha świeckich, aby stali się wydatną pomocą dla Kościoła Chrystusowego”.

W ten sposób rada ta ma współpracować i koordynować wysiłki, ażeby działalność laikatu tak wielostronna i tak bogata nie rozpraszała swych wysiłków, lecz przeciwnie, by one były skoordynowane i przynosiły pożądane owoce. Podobne organizmy koordynujące winny być również tworzone w ważniejszych centrach Kościołów lokalnych.

### Zakończenie

Podstawowa równość wszystkich członków Ludu Bożego jest fundamentalnym faktem. Należy to stwierdzić, zanim można będzie mówić o innych uprawnieniach. W oparciu o Boskie prawo konstytucyjne wszyscy w Kościele mają pewne prawa i obowiązki, do których dochodzą specyficzne dla hierarchii i właściwe laikatowi oraz należące wprawdzie do duchownych, ale takie, jakie mogą być „zlecane” laikom w zależności od ich dobrych chęci, uzdolnień i potrzeb Kościoła. Wszystkie one powinny być jasno wyodrębnione.

Uprawnienia i obowiązki członków Ludu Bożego — których nie można rozdzielać, gdyż są korelatywne — można podzielić na bardziej indywidualne i bardziej społeczne.

Na czoło wysuwa się uprawnienie i obowiązek uzyskania doskonałości własnej. Z tego ostatniego wypływa uprawnienie do kierownictwa wewnętrznego, czyli pomocy we właściwym formowaniu sumienia i rozbudzaniu go, by nie uległo zaślepieniu. Winni ją dać wiernym ci, którym więcej dano i są do tego upoważnieni.

Wszyscy też członkowie Ludu Bożego mają prawo mieć udostępnione korzystanie z dóbr duchowych Kościoła, a w szczególności sakramentów, jako zasadniczej i niezbędnej pomocy do osiągnięcia

nięcia zbawienia i doskonałości własnej, posiadającej równocześnie wartość eklezjalną. — Do zasadniczej funkcji władzy i systemu prawnego należy ochrona uprawnień i wymiaru sprawiedliwości. Nie może więc jej zabraknąć i w Kościele.

Do uprawnień bardziej społecznych należy zaliczyć uczestnictwo w realizacji misji Kościoła, które w poszczególnych wypadkach może przybrać rozmaite formy. Wszystkie jednak mają swój fundament w sakramencie chrztu i bierzmowania. Na pierwszym miejscu należy wymienić uprawnienie i obowiązek uczestniczenia w ofierze Eucharystycznej i tworzenie przez to lokalnej wspólnoty kultycznej. Z tym łączy się uprawnienie i obowiązek przynależności obrządkowej. Następnie wymienić trzeba uprawnienie i obowiązek głoszenia słowa Bożego. Może on być spełniony 1° przez wspólne wszystkim zobowiązanie do dawania świadectwa Chrystusowi przez wyznawanie wiary, przez życie moralnie uporządkowane i czynne wpływanie na wprowadzenie w życie zasad ewangelicznych, 2° przez głoszenie dobrej nowiny, które, o ile jest włączone do nauczania autorytatywnego, winno się określić jako pomoc udzieloną hierarchii. Wierni, którzy się jej podejmują, mają prawo do niezbędnego kierownictwa, specjalnej formacji i ewentualnego udostępnienia doświadczeń natury pastoralnej.

Studia dyscyplin kościelnych też winny stać, zgodnie z tradycją pierwszych wieków, otworem dla wszystkich członków Ludu Bożego. Ponieważ wspólna jest misja przez wielu wypełniana, dlatego też każdy ma prawo i winien się spodziewać współpracy od tych, którzy wypełniają zadania pokrewne czy też zbliżone.

Ponadto — w ramach działalności kościelnej — wszyscy posiadają uprawnienie do korzystania z dobrodziejstw życia zorganizowanego łącznie z podejmowaniem nowych inicjatyw w tym względzie. I tutaj powinna mieć zastosowanie zasada pomocniczości. Zarówno w sposób zorganizowany jak i indywidualny winno być wykonywane uprawnienie i obowiązek działalności charytatywnej.

Z uprawnień i obowiązków właściwych laikatowi należy wymienić uprawnienia i obowiązki wypływające z życia rodzinnego 1° małżonków względem siebie, 2° rodziców względem dzieci, 3° rodziców do obrony praw rodziny, 4° rodziny jako podmiotu działającego apostołsko. Dla świeckich właściwe są ponadto uprawnienia i obowiązki związane ze zróżnicowaną sytuacją zawodową, o ile to jest związane z uobecnieniem Kościoła i wprowadzeniem w życie zasad Ewangelii tam, gdzie każdy pracuje. Będąc w świecie, mają laicy przepoić duchem Ewangelii porządek rzeczy materialnych i udoskonalać go.



W związku z tym wyłania się uprawnienie i obowiązek wprowadzania w życie, w miarę możliwości, sprawiedliwego porządku społecznego oraz zadanie natchnienia duchem Ewangelii rozmaitych form życia kulturalnego. Ponadto przysługuje wiernym w ramach założeń konstytutywnych i zgodnie z własną kompetencją dialog z hierarchią, który jest warunkiem, jak mówi „Gaudium et Spes”, między innymi, owocnego dialogu z innymi ludźmi dobrej woli.

Sobór potwierdza i rozszerza upoważnienie ludzi świeckich do administrowania dóbr kościelnych, o którym już mówili kan. 1520 i 1521.

W zależności od potrzeb lokalnych hierarchia może zgodnie z „Lumen Gentium” zlecać pewne, do niej należące zadania niezależnie od funkcji nauczania — o której już była mowa, o ile prawo Boże wprost lub pośrednio tego nie ogranicza.

Na koniec trzeba wspomnieć o uprawnieniu i obowiązku koordynacji bogatej działalności laikatu, by ona się nie rozpraszała, lecz przynosiła pożądane owoce.

25 stycznia 1969.

#### RÉSUMÉ

#### **Les droits des membres du peuple de Dieu et les droits des laïcs**

Il faut constater que l'égalité réelle de tous les membres du peuple de Dieu est un fait indubitable avant d'aborder le sujet d'autres droits. Se basant sur la loi positive divine, tous ont certains droits et devoirs envers l'Eglise, auxquels s'ajoutent d'autres pour la hiérarchie et d'autres propres aux laïcs. Il faut aussi prendre en considération ceux qui à vrai dire incombent aux prêtres, mais peuvent être commis aux laïcs, dépendamment de leur bonne volonté, de leur capacité et des besoins de l'Eglise. Tous ces droits et devoirs doivent être clairement posés.

Les droits et devoirs des membres du peuple de Dieu ne peuvent être divisés car ils sont corrélatifs, mais ils peuvent être partagés en plus individuels et plus sociaux.

En tête viennent le droit et devoir de la perfection propre, d'où découle l'exigence de la direction intérieure c'est à dire l'aide pour la formation de la conscience et la vigilance afin que celle-ci ne soit aveuglée. Cette perfection doit être transmise aux fidèles par ceux à qui fut donné plus et de ce fait y sont autorisés.

Tous les membres du peuples de Dieu ont le droit de profiter des biens spirituels de l'Eglise et en particulier des sacrements, comme principale et indispensable aide pour le salut et la perfection, ayant une valeur ecclésiale.

La fonction principale de l'autorité et du système légal est la défense des droits et de la justice. Donc l'Eglise ne peut manquer à cette règle.

Parmi les devoirs sociaux doit être compter la participation dans la réalisation de la mission de l'Eglise. Cette participation peut être

envisagée sous diverses formes, tout en tenant compte que la base fondamentale est dans le sacrement du baptême et de la confirmation. En premier lieu il faut citer le droit et le devoir de participation dans l'offrande de l'Eucharistie et par ce créer une communauté locale et culturelle. Cela est lié aux droit et devoir du rite propre. Ensuite il faut citer le droit et le devoir de proclamation de la parole divine qui peut être rempli: 1. par un engagement commun envers le Christ proclamant la foi et se basant, dans la vie, sur les principes de l'Evangile. 2. par la proclamation de la Bonne Nouvelle qui, étant introduite dans l'enseignement officiel, doit être comprise comme aide apportée à la hiérarchie. Les fidèles se chargeant de propager la Nouvelle doivent être dirigés, formés et avoir accès aux expériences pastorales.

Les études des disciplines de l'Eglise, conformément aux traditions des siècles, doivent être ouvertes à tous les membres du peuple de Dieu, Etant donné que la mission est remplie en communauté, chacun a droit et doit s'attendre à une collaboration avec ceux, qui remplissent des tâches adéquates.

En outre, tous possèdent le droit — dans le cadre de l'activité de l'Eglise — de profiter des bienfaits de la vie organisée tout en prenant des initiatives nouvelles. Ici peuvent être appliqués les principes de subsidiarité, aussi bien d'une manière organisée qu'individuelle on doit pratiquer les droits et devoirs de la charité.

Des droits et devoirs propres aux laïcs, il faut citer ceux qui découlent de la vie familiale: 1. des époux entre eux. 2. des parents envers leurs enfants. 3. des parents pour la défense des droits de famille. 4. de la famille comme sujet d'une activité apostolique. Ceux qui travaillent au dehors, doivent introduire dans leur milieu les principes de l'Evangile. Ils doivent imprégner de l'esprit de l'Evangile tout ce qui environne et le perfectionner.

De ce fait découle le droit et le devoir, dans des mesures possibles, d'introduire dans la vie un ordre social juste et l'inspirer de l'esprit de l'Evangile les diverses formes de la vie culturelle. En plus, selon les lois constitutives et leur propre compétence, les fidèles peuvent former un dialogue avec la hiérarchie qui est l'une de conditions, comme dit Gaudium et Spes, du dialogue avec d'autres hommes de bonne volonté.

Le Concile confirme et élargit l'autorisation octroyée aux laïcs, d'administrer les biens de l'Eglise et il en est question dans les canons 1520 et 1521.

Tenant compte des besoins locaux, la hiérarchie peut, conformément au Lumen Gentium, transmettre aux laïcs certaines de ses tâches, indépendamment de la fonction d'enseignement, dont il était déjà question, si la loi divine ne limite pas directement ou indirectement des fonctions.

Il faut aussi rappeler le droit et le devoir de coordination de la grande activité des laïcs, afin qu'elle ne se disperse pas mais fructifie dans tous les domaines.